

Połowiczna atrakcja

Data publikacji: 22.06.2018 7:33

Jedenaście lat temu z pompą otwierano na Trzycatku w Jaworzynce nową atrakcję. Styk trzech granic. Punkt, w którym w jednej chwili można być w Polsce, za moment w Republice Czeskiej czy na Słowacji robi wrażenie. Jednak od dwóch lat nie jest już tak pięknie.

Od dwóch lat nie przejdziemy mostkiem na słowacką stronę. fot. Czytelnik ox.pl

Trzycatek do dzisiaj jest miejscem, które chętni odwiedzają turyści. Także ci z zagranicy. Jednak to, co miało być atrakcją, dwa lata temu zostało zdemontowane. Tymczasowo, ale stan ten trwa już kolejne miesiące.

- *Miałem wątpliwą przyjemność odwiedzić to miejsce z turystami z Kanady. Mimo braku przejścia na Słowację turyści kanadyjscy przeszli na czworakach na drugą stronę. Zobaczyli śmietnik. Zrobili tam zdjęcia i nic więcej. Bez przejścia na Słowację ta atrakcja nie ma sensu* - pisze do redakcji OX.pl nasz czytelnik, pan Ryszard.

O sprawie pisaliśmy w czerwcu 2016 roku: [Most zniknie z Trójstyku](#)

Mostek nad jarem, łączący Polskę ze Słowacją musiał zostać zdemontowany. Jego stan techniczny nie był zadowalający - ***Wspólnie i zgodnie zdecydowaliśmy, aby ją usunąć. To zapobiegnie ewentualnemu zagrożeniu dla coraz liczniej odwiedzających to miejsce turystów*** - mówił na łamach naszego portalu dwa lata temu Wiesław Legierski, odpowiedzialny za projekty europejskie w Urzędzie Gminy Istebna.

Plany były i są nadal bardzo ambitne. Ale na Trójstyku nic się nie zmienia. Wójt Istebnej, Henryk Gazurek potwierdza - ***to przejście już od dawna jest zablokowane. Drewno z czasem uległo zużyciu, połączenie stanowiło niebezpieczeństwo dla przechodzących. Z partnerem słowackim doszliśmy do wniosku, że lepiej to rozebrać, żeby się nic nikomu nie stało.***

Jak dodaje wójt, choć nie ma mostku, to na słowacką część można się dostać. Jednak aby to uczynić trzeba przejść dłuższą drogą przez lasy i nie jest to już atrakcja, która była w zamyśle budowniczych sprzed 11 lat. Gazurek nie ukrywa, że już od kilku lat istnieje koncepcja zagospodarowania terenu. - ***Ale inwestycja jest trudna do przeprowadzenia. Bo jak sama nazwa mówi - Trójstyk - czyli chodzi o budowanie na styku trzech państw i trzeba uzyskać pozwolenie na budowę z trzech krajów. To nie jest łatwe*** - przyznaje.

To, co jedenaście lat temu się udało, teraz jest problemem. Wówczas jednak mostek połączył Polskę i Słowację. Obecne plany zakładają, że i w stronę Czech pójdzie jedna z odnóg przeprawy. - ***Ta koncepcja jest naszego autorstwa, ale w porozumieniu z pozostałymi państwami. Chcemy przystąpić do jakiegoś transgranicznego programu. Ale jak do tej pory nie ma takiego trójstronnego. Nie oznacza to jednak, że nie można się do tego przygotować. Bez środków pomocowych będzie bardzo trudno to zrealizować*** - kończy wójt.

JB

Zobacz też:

[Nowe połączenie komunikacyjne Polska - Słowacja](#)